

WIEŚCI POLSKIE

Rok III

Budapeszt, czwartek 27 lutego 1941

Nr. 25

Przed praktycznym zastosowaniem ustawy o pomocy dla Anglii

Kierujący politycy Stanów Zjednoczonych omawiają już zarządzenia jakie należy podjąć po powszechnie oczekiwanej pozytywnej decyzji Kongresu w sprawie ustawy o pomocy dla Anglii. W tym kierunku idą przedewszystkiem narady Roosevelta, Hopkinsa i wiceministra Sum-

nera Wellesa z ambasadorem brytyjskim lordem Halifaxem. W końcu ubiegłego tygodnia Roosevelt odbywał rozmowy w swej posiadłości w Hyde Park z ministrem skarbu Morgenthau i z przybyłym z Londynu specjalnym wysłannikiem Hopkinsem. Według angielskich i szwedzkich

wiadomości z Nowego Jorku, rozmowy dotyczyły praktycznych zarządzeń, które mają wejść natychmiast w życie po ostatecznej uchwale Kongresu. Plany zastosowania ustawy były również omówione przez lorda Halifaxa z Sumner Wellesem. Plany te są narazie trzymane w tajemnicy.

Mussolini o wojnie, siłach i stratach włoskich

Dyktator Włoch Benito Mussolini wygłosił niespodziewanie mowę na zgromadzeniu faszystów rzymskich w teatrze Adriana. W mowie swej Mussolini zajął się w pierwszym rzędzie zagadnieniami wojennymi, wysuwając tezę, że Włochy znajdują się w stanie wojny nie od ośmiu miesięcy, kiedy formalnie do wojny przystąpiły, nie od września 1939 r. kiedy wybuchła wojna między Niemcami a Polską, Anglią i Francją — lecz już od 6 lutego, t. j. od lutego 1935 r., kiedy przed kampanią abisyńską ogłoszono pierwsze zarządzenia mobilizacyjne. Po wojnie abisyńskiej faszystowskie Włochy pomagały gen. Franco już od lipca 1936 r. w hiszpańskiej wojnie domowej, tak że w chwili wybuchu wielkiej wojny w 1939 r. były Włochy już po dwóch wojnach. Mussolini mówi, że obie te wojny pociągnęły za sobą stosunkowo małe straty w ludziach, ale olbrzymie wysiłki materialne i finansowe. To była przyczyna — oświadcza Mussolini, powołując się na swe słowa z grudnia 1939 r. — że jeżeli ten porachunek dwóch nieodwołalnie wrogich sobie światów musiał nastąpić, Włochy wołałyby, aby starcie przyszło później, kiedy to Italia zdolalaby znów wytworzyć to, co zużyła. Lecz wypadkom historycznym nie można było powiedzieć „poczekać”. Historia chwyciła nas za gardło i zmusiła do rozstrzygnięcia — powiada dyktator włoski, twierdząc, że gdyby Włochy były stuprocentowo przygotowane, to przystąpiłyby do wojny już we wrześniu 1939 r., a nie dopiero w czerwcu 1940 r., kiedy jeden wróg (t. j. Francja) znajdował się na drodze likwidacji, lecz inny, większy, silniejszy, ten wróg Nr. 1 — pozostał i przeciw niemu przystąpiliśmy do walki.

Mussolini stwierdza, że Włochom wypadła w udziale walka na trudnych frontach zamorskich i pustynnych, oraz że fronty te rozciągają się na tysiące kilometrów i o tysiące kilometrów są od siebie odległe. Następnie mówca przeszedł do omawiania sytuacji w Libji, przeciwstawiając się tezie, że faszystowskie Włochy nie poczyniły tu odpowiednich przygotowań wojennych. Tymczasem Libję uważano za jeden z najważniejszych teatrów dla Włoch terenów.

Jak zaopatrzone Libję.

Od 1 października 1937 r. do 31 stycznia 1941 r. skierowano do Libji 14.000 oficerów i 396.358 żołnierzy, dalej 1924 dział o różnym kalibrze, w tym wiele najnowocześniejszej konstrukcji, 15.386 karabinów maszynowych, 11 milionów pocisków artyleryjskich, 1.344.287.265 naboju karabinowych, 127.877 tonm materiału technicznego, 24.000 tonm umundurowania i zaopatrzenia, 779 czołgów w tym również pewna ilość czołgów ciężkich, 9.584 różnych samochodów i 4.829 innych pojazdów mechanicznych.

Na podstawie tych danych Mussolini mówi, że dla obrony Libji uczyniono imponujące wysiłki. Dalej przechodzi do omawiania „z trzech kontynentów zgromadzonej, a z czwartego uzbrojonej” brytyjskiej armii imperjalnej, jaka w ciągu października i listopada 1940 r. skoncentrowana została w Egipcie. Siły te ocenia Mussolini na 15 dywizji, wtem liczne oddziały pancerne. Ta armja brytyjska w dn. 9 grudnia, „na kilka dni przed terminem, kiedy chcieliśmy (t. j. Włosi) rozpocząć ofensywę”, rozpoczęła walkę, która zaprowadziła Anglików do Benghazy.

Straty.

Dyktator faszystowski mówi, że byłoby śmieszne, gdy wróg wygrał bitwę, zaprzeczając, lub obniżając jej znaczenie i oświadczając, że cała armja włoska (dziesiąta armja) została prawie całkowicie starta z powierzchni ziemi wraz ze swymi żołnierzami i działami. Piąta eskadra lotnicza „poświęciła się” prawie zupełnie. Mówca oświadcza, że wydarzenia ostatnich miesięcy „wzmocniły naszą wolę” i że „jeszcze bardziej musimy podkreślać naszą zimną nienawiść do wroga” jako „niezbędny element zwycięstwa”.

W Afryce Wschodniej i Albanji.

W odniesieniu do „Włoskiej Afryki Wschodniej” Mussolini mówi o jej przygotowaniu do stawiania oporu „mimo oddalenia i absolutnej izolacji” i daje wyraz przekonaniu, że zgromadzone tam siły „przysporzą jeszcze wrogowi wiele trosk”.

„Raz na zawsze muszę powiedzieć, że żołnierze włoscy w Albanji walczyli w sposób godny podziwu” — mówi dalej Mussolini, wzywając neutralnych obserwatorów, którzy jedynie przyglądają się krwawym zderzeniom mas, aby zachowali milczenie i powstrzymali się od obelżywych wyroków.

Od 11 listopada 1940 r. . .

Mówiąc o ataku brytyjskich samolotów torpedujących na włoskie okręty wojenne w Taranto, gdzie trafione zostały 3 okręty włoskie, „z których dwa są już drodze

całkowitej naprawy” — Mussolini stwierdza, że od tego dnia, dnia 11 listopada 1940 r., wydarzenia wojenne przybrały niekorzystny dla Włoch obrót. „Przeżyliśmy bardzo ponure dni. Lecz to jest los każdej wojny”.

„Jest pewne, że musimy twardo walczyć dalej. Musimy walczyć nadal przez długi czas”. Po tych stwierdzeniach Mussolini daje wyraz wierze w końcowe zwycięstwo państw „osi”, podkreślając wspólność walki z Niemcami na wszystkich frontach. „Niemcy wiedzą dobrze — ciągnie mówca — że na ramionach Włoch ciąży siła miliona żołnierzy greckich i angielskich, 1500—2000 samolotów, takieżże ilości czołgów, tysięcy i tysięcy dział i co najmniej 500.000 tonn okrętów”. Podkreślając koleżeński stosunek żołnierzy włoskich i niemieckich mówca wspomina o obecności żołnierzy niemieckich na Sycylii i w Libji, nie precyzując czy chodzi tu o lotników, czy również i inne rodzaje broni.

O Niemcach i Ameryce.

Następnie Mussolini przechodzi do omawiania perspektyw dalszej wojny, kładąc w pierwszym rzędzie nacisk na siłę Niemiec, ich uzbrojenie i zasięg wpływów. Mówca wysuwa tezę, że siła moralna narodów „osi” jest znacznie wyższa od siły moralnej narodu angielskiego i że „jest śmieszne” liczyć na załamanie się moralne narodu włoskiego i odrębny pokój włoski.

Mówiąc o Ameryce dyktator włoski twierdzi, że to, co dzieje się obecnie w Stanach Zjednoczonych jest „jedną z największych mistyfikacji w historii” oraz że podstawą interwencji amerykańskiej są „wilcze i kłamstwa”.

W sprawie sytuacji wewnętrznej

Zajmując się w zakończeniu sytuacją wewnętrzną Włoch dyktator faszystowski przeciwstawia „rzeczywisty naród włoski” pewnej „mniejszości”, która według słów mówcy składa się „z nieznacznej grupy społecznych heksów i tchórzów”, którzy narzekają na ograniczenia i chcą odzyskać z powrotem zniesione wygody. Zdaniem Mussoliniego mieszanie narodu z tą „mniejszością” — byłoby jego plugawieniem.

„Turcja pozostanie wierna swym soюзom” mówi min. Saradzoglu

Urzędowy dziennik turecki „Uluse”, wychodzący w Ankarze, opublikował wywiad z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saradzoglu na temat paktu turecko-bułgarskiego.

Minister Saradzoglu na postawione mu w sprawie tego paktu pytania odpowiedział m. in. co następuje:

„W polityce tureckiej nie się nie zmieniło. Turcja pozostaje wierna swym soюзom. Jest ona zdecydowana żyć w zgodzie ze wszystkimi państwami,

zwłaszcza z sąsiadami. Turcja w żadnym razie nie pozostanie bezczynna wobec obecnej aktywności, jaka może się rozszerzyć na jej strefę bezpieczeństwa. Turcja odeprze z bronią w rękę każdy atak na jej integralność terytorjalną i niepodległość. Układ turecko-bułgarski jest związkiem dwóch państw, których wolą jest zachować pokój i które serdecznie podały sobie dłoń, wyjaśniając, że nie mają żadnych zamiarów napastniczych.”

Jubileuszowa mowa Hitlera

Z okazji 21 rocznicy założenia partji narodowo-socjalistycznej Hitler przemawiał w Monachium do swojej „starej gwardji”.

Mowa zaczęła się od zwykłych słów potępienia pod adresem „haniebnego dyktatu wersalskiego”. Z traktatu wersalskiego Hitler — niczego nie zapomniałem i nauczyłem go się napamięć od deski do deski. Nigdy nie wątpiłem, że z chwilą gdy naród niemiecki przewycięży swój kryzys wewnętrzny, będzie on mógł również jako silny naród 80-cio milionowy załatwić się ze światem zewnętrznym . . .

Przechodząc do najbliższych perspektyw wojny kanclerz oświadczył, że Niemcy dopiero teraz na wiosnę będą mogli rozpocząć na dobre wojnę morską zapomocą nowych łodzi podwodnych. Łodzie te — mówił Hitler — będą atakowały okręty brytyjskie wszędzie gdzie się tylko ukażą, a również na kontynencie będziemy występować wszędzie przeciwko Anglikom.

Obszerny ustęp swej mowy Hitler poświęcił niemieckiej polityce gospodarczej stwierdzając z naciskiem, że Rzesza niemiecka prowadzi taką politykę gospodarczą, która wychodzi na pożytek narodowi niemieckiemu: „Nie dostosowujemy naszej polityki gospodarczej do życzeń bankierów w Nowym Jorku lub Londynie, lecz prowadzimy ją wyłącznie zgodnie z interesami narodu niemieckiego. Nasz ruch jest niemieckim ruchem narodowym. Toteż ciężą na nas obowiązki wobec narodu niemieckiego. Jego interesy decydują o naszej polityce gospodarczej” . . .

Politykę Rzeszy niemieckiej przed wybuchem obecnej wojny Hitler tłumaczył koniecznością poczynienia wszelkich przygotowań z chwilą gdy zauważył, że „pewna klika w Anglii świadomie i zdecydowanie podjęła do wojny”. Mówca przypomniał m. inn., że w swoim czasie „ostrzegal przed Churchilllem”.

Dalej Hitler wystąpił przeciw nadziejom zagranicznym na wybuch rewolucji w Niemczech oświadczając, że „w Niemczech może być tylko parę durniów, którzy myślą o rewolucji, ale oni wszyscy siedzą pod kluczem”.

Mowa zakończyła się kilkakrotnym odwołaniem się do „Opatrności” która zdaniem Hitlera jest po stronie Niemiec i która, jak spodziewa się Hitler, dopisze również w nadchodzącym, rozstrzygającym okresie wojny.

Zamiary a pogłoski propagandowe

Redaktor dyplomatyczny „Reutera” twierdzi, że Niemcy sami puszczają w obieg pogłoski o „Balkanach”, aby wyludzić informacje o istotnych zamiarach Anglii. Ostatnią próbą była tu puszczona w świat z Białogrodu „fantastyczna wiadomość”, że 200 tysięcy żołnierzy brytyjskich znajdują się już w drodze do Grecji i że oddziały brytyjskie wylądowały faktycznie na wyspie Lemnos. Miarodajne koła Londynu stwierdzają, że Niemcy łudzą się gorzko, jeżeli sądzą, że otrzymają jakiegokolwiek informacje od miarodajnych kół brytyjskich.

Jak z tego wynika, zastrzeżenia, z jakimi podawaliśmy w poprzednim numerze wiadomość o rzekomym wylądowaniu wojsk angielskich na Lemnos były w pełni uzasadnione.

Zastój w przemyśle słowackim

Tutejsze czasopismo „Südest-Economist” donosi z Bratysławy: W początku roku słowacka rada ministrów uchwaliła, że wstrzymanie lub większe ograniczenie działalności przedsiębiorstw oraz *masowe zwalnianie robotników i pracowników biurowych wymaga uprzedniej zgody ministerstwa gospodarki*. Zgłoszenia w tej sprawie, umotywowane „siłą wyższą”, muszą nastąpić ciągu 14 dni. Rozporządzenie to wskazuje, że w niektórych gałęziach przemysłu istnieje tendencja do wstrzymania lub zmniejszania przedsiębiorstw, co z pewnością nie świadczy o dobrej koniunkturze. 1 lutego 1941 roku *musiały na krótko stanąć zakłady tekstylne Mautnera w Ružomberku, najpoważniejsze przedsiębiorstwo tekstylne Słowacji*. Powodem był brak surowców. Zakłady Mautnera mają otrzymać 3.000 tonn bawełny z Sowietów. Bawełna ta w postaci fabrykatów ma wrócić do Sowietów. Nie wiadomo narazie, czy zwłoka w dostawie tej bawełny nastąpiła z powodów komunikacyjnych, czy też Sowiety nie miały jej w pogotowiu. W każdym razie ponowne uruchomienie przedsiębiorstwa zależy od tej dostawy. Bawełna z Sowietów miała nadejść na mocy słowacko-sowieckiego układu handlowego. W razie wstrzymania dostaw sowieckich, nie byłoby dobrze z zatrudnieniem w słowackim przemyśle tekstylnym, wątpliwe jest bowiem, by można było myśleć w czasie wojny o zastępczych dostawach. Również inne gałęzie przemysłu uskarżają się bądź na brak surowców (przemysł skórnicy), bądź też na trudności zbytu (celuloza, cement, szklarstwo).

Pismo podkreśla następnie niekorzystne ukształtowanie sytuacji na słowackim rynku pieniężnym. Wysokość obiegu pieniężnego (w końcu stycznia 1.571 milionów koron) wynika zapewne przeważnie z potrzeby wyrównania zamrożonych należności clearingowych. Należności te w końcu stycznia przekroczyły 1.000 milionów koron (Niemcy i protektorat — 1.045, Włochy — 30, Jugosławia — 27, Węgry — 40 milionów koron).

DROBNE OGŁOSZENIA

Kolegów z Kompanji szkolnej 6 Bataljonu Pancernego — Lwów — poszukuje Kowaliński Paweł, Vác, Lengyel-tábor, Węgry. (309)

Polskie życie kulturalne na Węgrzech

Konkurs na pamiętnik uchodźcy

Komisja Kulturalno-Oświatowa niezależnie od poprzednio ogłoszonego konkursu literackiego — ogłasza nowy konkurs: *na pamiętnik uchodźcy*. Ustanowiono sześć nagród w wysokości: 100.60, 50, 40, 30 i 20 Pengő. Dla uzyskania pierwszej nagrody wymagane jest co najmniej 150 stron druku. Wszelkich wyjaśnień w sprawie konkursu udziela Komisja, Budapeszt, Géza-utca 3. I. em. Termin nadsyłania pamiętników upływa z dniem 1 kwietnia b. r.

Biblioteczka obozowa

W najbliższym czasie ukaże się pierwszy tomik Biblioteczki Obozowej, której celem jest dostarczanie materiałów dla wieczornic, przedstawień, akademii, obchodów w naszych obozach. Pierwszy tomik zawierać będzie kompletny materiał wraz z wszelkimi wskazówkami praktycznymi dla urządzięcia wieczoru pod nazwą *„Piękna nasza Polska cała”*. Zeszyt zawierać będzie josenki, nuty oraz wskazówki dla narra-

W telegraficznym stylu

Premjer Churchill odbył rozmowę z ambasadorem tureckim i posłem greckim.

Aby zorientować dokładnie Australję w planach brytyjskiego gabinetu wojennego postanowiono zapraszać premjera Menziesia w czasie jego pobytu w Londynie na posiedzenia tego gabinetu.

Rząd australijski oficjalnie zaprosił Willkiego do odwiedzenia Australji.

Wśląd za posłem Anglii i innych państw sprzymierzonych również poseł Egiptu opuścił Bukareszt.

Prezydent Roosevelt zażądał od Kongresu uchwalenia dalszych 3,8 miljarda dolarów na zbrojenia i 150 milionów dolarów na wybudowanie dróg i wodociągów w nowych osiedlach w pobliżu zakładów zbrojeniowych.

Lotnictwo amerykańskie na Hawajach zostało wzmocnione o dalsze 31 samolotów myśliwskich typu „P 36”.

Na wezwanie władz amerykańskich liczni obywatele Stanów Zjednoczonych opuszczają wraz z rodzinami okupowane części Chin.

Delegacja Sjamu podczas rokowań pokojowych w Tokio stawia jakoby pod adresem Indochin Francuskich daleko idące żądania terytorjalne.

Zawieszenie broni między Sjamem a Indochinami zostało przedłużone o dalsze 10 dni.

Były komisarz ludowy spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Litwinow został obecnie wykluczony z centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej.

Prosimy o wyrównanie zaległej i bieżącej prenumeraty

Z ŻYCIA UCHODźCÓW

U żołnierzy w Esztergomtábor

W miesiącach styczniu i lutym r. b. praca kulturalno-oświatowa prowadzona była w obozie *Esztergomtábor* ze znacznie większą niż zwykle intensywnością. Zwolnieni bowiem od normalnych zajęć przy budowie garażów żołnierze nasi mieli więcej czasu, którego mogli użyć na wzbogacanie umysłu. Zorganizowano więc interesujące wykłady z dziedziny literatury polskiej, matematyki i budowy wszechświata które prowadzili inż. *Palczyński* oraz mgr. *Ogórek*. Ppr. *Waberski* oraz kier. świetlicy *Borsuk* udzielali nauki geografji. Potrzebnych przyrządów naukowych i map użył obozowy gimnazjum esztergomskie i zakład wychowawczy X. X. Salezjanów. W związku z nasileniem grypy i odry starszy obozu kapitan lekarz dr. *Félt* wygłosił kilka pogadanek z dziedziny higieny. Ponadto odbywały się lekcje języka węgierskiego i niemieckiego, pod kierunkiem mgr. *Ogórk*a i kpr. *Zaleskiego*.

Świetlica obozowa czynna jest prawie przez cały dzień. Prócz internowanych żołnierzy polskich korzysta z niej kilkunastu żołnierzy z węgierskiego bataljonu pracy. Szklanka herbaty, którą można otrzymać za niewielką opłatą w spółdzielni prowa-

dzanej w świetlicy zachęca żołnierzy do częstszego odwiedzania jej. *Przysyłane do obozu książki z biblioteki ruchomej są rozchwytywane i dążeniem kierownictwa świetlicy jest to, by każdy żołnierz przeczytał wszystkie książki, jakie zawiera biblioteczka*. Obóz posiada również własną bibliotekę, w której prócz książek polskich, znajdują się również książki niemieckie, francuskie i angielskie. W obozie wydawany jest dzienniczek obozowy, cieszący się dużą popularnością wśród żołnierzy. Świetlica obozowa służy w każdą niedzielę i święto za kaplicę, gdzie przy pięknie przybranym ołtarzu odprawia się *Msza św.* przez kapelana obozu ks. *Jakóba Jarosika* oraz przez ks. węgierskiego z zakładu X. X. *Salezjanów*. Chór obozowy uświetnia nabożeństwa swymi występami.

Sport w obozie jest żywo uprawiany. Przechadzki i gimnastyka odbywają się codziennie a podwórzu roi się od grających w piłkę nożną i siatkówkę, czy rzucających dyskiem lub oszczepem.

Na stanowisku komendanta obozu zasiadł ostatnio zmiana. W miejsce dotychczasowego komendanta obozu mjr. *Matusa Gyuli* został mianowany komendantem adjutant kpt. *Bezemek Béla*. Oddział obozu w *Esztergomtábor* znajdujący się w *Vác*, a liczący około 300 żołnierzy, stał się z dniem 1 lutego b. r. *jednostką samodzielną*.

tora. W dalszym ciągu przewidziane jest wydanie zeszytów *„Polska poezja na Węgrzech”*, *„Wrzesień w pieśni”*, *„Wielkanoc”*, *„Polska wiosna”*. Bibliotekę wydawana przy poparciu Komisji Kulturalno-Oświatowej wychodzi pod redakcją T. *Fangrata* i Z. *Grotowskiego*.

Koncert A. Hermana w Budapeszcie

W ramach niedzielnych wieczorów artystycznych zorganizowanych przez Amerykańską Komisję Pomocy Polakom odbył się w niedzielę dnia 23 b. m. w Świetlicy Polskiej w Budapeszcie koncert znakomitego skrzypka krakowskiego dr. *Adama Hermana*. Koncert był prawdziwą biesiadą duchową dla Polonji budapeszteńskiej, która tak mało ma sposobności słuchania, kosztownych zazwyczaj, koncertów o wysokim poziomie artystycznym.

Program koncertu był niezwykle bogaty. Usłyszeliśmy piękną *Balladę* i *Polonez Vieuxtemps'a*, kilka *Mazurków Wieniawskiego*, 3 *Preludja Chopina*, *Romance*, *Chanson triste Czajkowskiego* oraz *Canzonettę* z jego *Koncertu skrzypcowego*, *Rachmaninowa Serenadę*, *Dworzaka-Kreislera Taniec słowiański* i inn. Świetna

gra naszego artysty, jego piękny i głęboki ton, doskonale opanowanie techniczne instrumentu oraz jasność interpretacji, budziły zachwyt licznie zebranej publiczności, która wykonawcę darzyła po każdym występie huraganem oklasków.

Akompanjament objął znany kompozytor węgierski, występujący często przed mikrofonem radja budapeszteńskiego, p. *Komaromy Andor*. Jego przedziwną intuicję artystyczną mieliśmy sposobność podziwiać najlepiej w *Mazurkach Wieniawskiego*, w których utalentowany artysta w pełni uwydatnił wszystkie tak bardzo rodzime cechy utworów. Zgotowano mu też owację, za którą podziękował w sposób najmiłszy — odegraniem *Walca cis-moll Chopina*. Olsniewając swą wspaniałą techniką artysta wykazał do reszty, jak wysokie posiada zrozumienie dla muzyki polskiej.

Zarówno inicjatorzy jak wykonawcy koncertu zasłużyli sobie na serdeczną wdzięczność miłośników muzyki. Mamy nadzieję, że gorące przyjęcie, jakiego doznali artyści niedzielnego wieczoru zachęci ich do ponownego występu w Świetlicy Polskiej.

SKRZYŃKA REDAKCYJNA

W. P. *Stanisław K.* — *Zalasántó*. Dzienników polskich w Warszawie i Lwowie niema. Wychodzą tam tylko pisma w języku polskim, których adresy są nam nieznane. Podręcznik *„Csorby”* „Uczny się po węgiersku” w cenie 2.40 P. jest do nabycia w księgarni *Cserépfalvi K.* T. *Budapest IV., Váci-utca 10.* Tam też można nabyć węgiersko-polski słownik *Szablińskiego* w cenie 3.60 P. Słownika polsko-węgierskiego do tej pory niema.

WP. *Franciszek K.* — *Lengyeltóti*. Samouczków polskich do języka niemieckiego nie znaleźliśmy w tut. księgarniach. Słowniki polsko-niemieckie nabyć można w każdej księgarni. Adresy księgarń w Budapeszcie znajdzie Pan w książce telefonicznej w urzędzie pocztowym w spisie rzeczowym pod *„Könyv”*.

WP. *Anton W.* — *Karmacs*. Pieniądze z Ameryki mogą być tu przesłane. Być może jednak, że są tam trudności natury formalnej i prawdopodobnie stąd odpowiedź Pana kuzynki. W odnalezieniu dalszej rodziny Pana dopomóc Panu może najpewniej kuzynka w Ameryce.

WP. *Marja Fabrizówna* — *Genewa*. Możliwości o które Pani chodzi istnieją. Prosimy porozumieć się w tej sprawie ze Sekcją Pomocy Ofiarom Wojny przy Komitecie Obywatelskim w Budapeszcie, *Géza-utca 3.*

WP. *Tadeusz N.* — *Pori*. Teatralnych zespołów na Węgrzech jest kilka. Nie wiemy o który Panu chodzi. Posiadamy niektóre programy obozowych widowisk lecz nie możemy ich Panu ofiarować gdyż stanowią one część naszego archiwum. Programy wyższych kursów Komisji Kulturalno-Oświatowej w Budapeszcie podajemy, na okres tygodniowy, stale w naszym piśmie.

WP. *Z. K.* — *Eger Celem* odszukania znajomych na Węgrzech najlepiej zwracać się wprost do Węg. Pol. Komitetu w Budapeszcie, *Szervita-tér 9—10*, który posiada pełną kartotekę uchodźców. W odstępach dwutygodniowych notowane są tam ewentualne zmiany miejsc pobytu uchodźców.

„Uchodźca” — *Nagykanizsa*. Podzielamy słuszość Pańskich uwag. Sądzymy, że starsi obozu wezmą również udział w naszym konkursie na pracę o „Organizacji samopomocy w obozie” Rady i wskazówki zawarte w tych pracach przez ludzi znających życie obozowe i którym leży na sercu polepszenie doli mieszkańców obozu mogą dać sporo materiału do właściwego urządzięcia życia naszych uchodźców w obozach.

BELVÁROSI ERÉD
BUDAPESTSZERVITA-TÉR 2.
Tel. 185.175

Miejsce spotkania Polaków

zaprasza do swoich
lokali polecając
wyborową kuchnię

CENY NISKIE!

Obiady w cenie I — P, wydaje się;
w niedzielę od 12—14
w sobotę od 12—15
w inne dni od 12—16

WARUNKI PRZEDPŁATY

Przedpłata miesięczna z przesyłką pocztową:
1.— pengő, kwartalna 3.— pengő.
Przedpłata miesięczna w Jugosławiji
10.— dinarów, w innych krajach 2.— pengő
Cena egzemplarza 10 fillerów

CENY OGŁOSZEŃ: 1/10 strony 50.— pengő
1/8 strony 20.— pengő
1/4 strony 500.— pengő
1/2 strony 300.— pengő
1/3 strony 200.— pengő
Drobne ogłoszenia do 10 wierszy: 20 fill. za słowo, 30 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Dla prenumeratorów: 12 fill. za słowo, 20 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Administracja zastrzega sobie prawo odrzucenia ogłoszenia bez podania powodów.
KONTO CZEKOWE: MAGYAR KIRÁLYI POSTATAKARÉKPÉNTÁR, BUDAPEST NR. 17.349

„Więści” ukazują się co wtorek, czwartek i sobotę
Za wydawnictwo i redakcję odpowiada
JENŐ KAJTAR
Adres redakcji administracji:
Budapest, VII., Erzsébet-körút 9-11. Tel. 221-800